

## Osiem kwiatów, które sprawiają Bogu radość

Wykład dr Narendranatha Reddy'ego

*Przedstawiamy zapis wykładu dr Narendranatha Reddy'ego wygłoszonego w Sathya Sai Centre of Arcadia w Kalifornii (USA) 31 grudnia 2013 r. Dr Reddy dzieli się z nami swoimi wnikliwymi spostrzeżeniami pochodzącymi z jego wieloletniej relacji z Bhagawanem i z jego wielkiego oddania dla misji Sai. Treści zawarte w tym wystąpieniu są aktualne bez względu na czas, w jakim zostały przedstawione.*

Składam hołd u boskich lotosowych stóp naszego najukochańszego, wszechobecnego, pełnego miłości Pana, Bhagawana Śri Sathya Sai Baby. Witam wszystkich pełnym miłości Sai Ram.

Jestem wdzięczny Swamiemu, że otrzymaliśmy szansę powitania Nowego Roku, śpiewając o jego chwale i dzieląc się jego przesłaniem. Życzę wszystkim szczęśliwego, świętego i spokojnego Nowego Roku. W ramach świętowania Nowego Roku tradycyjnie spędzamy czas z przyjaciółmi i z rodziną oraz wysyłamy życzenia noworoczne. Obecnie dużą popularnością cieszą się elektroniczne kartki z życzeniami. Są pomysłowe i wesołe z tekstem i grafiką w jasnych kolorach, ze śpiewającymi i tańczącymi postaciami. W dzisiejszych czasach takie elektroniczne kartki to dodatkowy sposób na wyrażenie naszej radości.

Dwa słowa powszechnie używane w życzeniach z okazji Nowego Roku to „szczęście” i „miłość”. Swami mówi, że chociaż słowa te padają bardzo często, większość ludzi nie rozumie ich prawdziwego znaczenia. Swami przyjął ludzką postać, aby ukazać nam ich prawdziwy sens. W rzeczywistości ludzie na całym świecie obchodząc Nowy Rok szukają szczęścia i miłości. Lecz czym jest szczęście? Swami wielokrotnie oznajmiał: „Szczęście to zjednoczenie się z Bogiem”. Dopóki nie jesteśmy jednym z Bogiem, nie możemy być naprawdę szczęśliwi.

Większość ludzi celebruje Nowy Rok śpiewając, tańcząc i pijąc w nadziei, że będą radośni i szczęśliwi. Jednak takie obchody dają tylko chwilową przyjemność, przerwę między jednym bólem a drugim. Dla przykładu ludzie zaznają przyjemności picia i mają kaca, wypadek samochodowy lub jakiś inny kłopot, a później tego żałują. Z kolei świętowanie Nowego Roku w miejscach oddawania czci, takich jak kościoły, świątynia lub ośrodek Sai, ofiarowanie miłości Bogu i połączenie się z Nim, przyczynia się do prawdziwego szczęścia.

Jak możemy osiągnąć szczęście? Swami powiedział, że królewską drogą do szczęścia jest ścieżka miłości. Możemy wyrazić tę miłość przez śpiew i dzielenie się chwałą Boga, przez przekazywanie Jego przesłania za pośrednictwem opowieści oraz przez praktykowanie Jego nauk. Możemy także składać Bogu ofiary miłości. Ofiary to starożytna tradycja.

Gdy Jezus przyszedł na świat, trzech mędrcy ofiarowali mu złoto, kadzidło i mirrę na znak swojej miłości. Kiedy urodził się Rama, niebiańskie istoty obsypały go kwiatami oddania, składając ofiarę ze swojej miłości. Wielbicielai Sai Baby z Śirdi składali wiele różnych darów. Nawet po jego mahasamadhi w Śirdi bhaktowie ofiarowali tron i koronę wykonane ze złota. W przeszłości wielbicielai Bhagawana

Śri Sathya Sai Baby także składali mu dary ze złota, m.in. wielką girlandę złotych monet i złotą koronę. Widziałem, jak Swami odrzucał takie prezenty. Nie przyjął girlandy złotych monet i zaraz powiedział: „Trzeba ją jak najszybciej sprzedać, a dochód przeznaczyć na służbę potrzebującym”. Bóg nie chce doczesnych darów. Swami wiele razy mówił: „Pragnę tylko waszej miłości, a nie tych drogich prezentów”. Zamożni wielbiciele rywalizują ze sobą w przekazywaniu większych datków, a ludzie, którzy nie mają możliwości wspierania finansowo innych, źle się czują.

Wiemy, że Bóg nie mierzy miłości swoich wielbicieli na podstawie wartości materialnych darów. Dla przykładu Kuczela, towarzysz zabaw Kriszny z dzieciństwa, nie mógł pozwolić sobie na to, by podarować drogi prezent swojemu przyjacielowi, królowi Dwaraki (i oczywiście Panu świata). Wszystko, co mógł ofiarować, to prażony ryż. Lecz Kriszna był poruszony szczerością i miłością swojego ubożego przyjaciela i zjadł prażony ryż. Kriszna umył nawet stopy Kuczeli, który później wrócił do domu, aby dowiedzieć się, że Pan obdarzył go ogromnym bogactwem i pałacem.

Kriszna upowszechnił tradycję składania ofiar dla swoich wielbicieli. Powiedział, że wielbiciele nie muszą ofiarowywać cennych prezentów. Będzie szczęśliwy, jeśli z miłością i pokorą ofiarują mu liść, kwiat, owoc lub wodę (patram, puszpam, phalam, tojam). Cokolwiek mu damy z miłością, przyjmie to z radością. Kwiat, owoc, liść i woda są dostępne dla wszystkich. Można je z łatwością ofiarować Bogu. Rukmini, wielka wielbicielka Kriszny, podarowała mu jedynie liść tulasi, sprawiając radość. Ta prosta ofiara z liścia tulasi złożona z miłością ważyła więcej niż całe złoto i bogactwo, jakie Krisznie ofiarowała Satjabama. Podobnie Sabari, wielka wielbicielka Ramy, podarowała swemu Panu owoc. Mimo że najpierw spróbowała owoc, ofiarowała go z wielką miłością, a Pan Rama był zadowolony. Obdarzył ją wyzwoleniem. Nauka płynąca z tych historii jest taka, że niezależnie od tego, co złożymy w ofierze Bogu, powinniśmy to uczynić z miłością.

Śri Sathya Sai Baba jeszcze bardziej upowszechnił tradycję składania ofiar dla swoich wielbicieli. Nie musimy kupować kwiatów ani owoców. Swami mówi nam, że prawdziwy kwiat, jaki powinniśmy ofiarować Bogu, to kwiat naszego czystego serca. Owoce, jaki powinniśmy ofiarować, to owoce naszych dobrych czynów. Woda, jaką powinniśmy ofiarować, to szczęśliwe łzy oddania, które płyną wtedy, gdy bardzo mocno tęsknimy za Bogiem. Liść, który powinniśmy ofiarować, to ciało wykorzystywane do bezinteresownej służby. Liście z rośliny z czasem uschną, a kwiaty z ogrodu zwiędną w ciągu kilku dni, tracąc swój zapach i wysychając. Woda i owoce mogą się zepsuć. Jednak dary, które sprawiają radość Bogu, nie zwiędną ani nie tracą zapachu. Nie usychają ani nie psują się z upływem czasu. Prawdziwe dary to nasze dobre czyny, nasze czyste serca, nasze łzy radości płynące z ogromnej tęsknoty za Bogiem, jak również ciało uświęcone przez bezinteresowną służbę. Jeśli składamy to w ofierze, Bóg jest szczęśliwy.

W Nowy Rok i w czasie wielu innych świąt wysyłamy rodzinie lub przyjaciołom kwiaty jako wyraz miłości. Posyłamy kwiaty z okazji Dnia Matki i Dnia Zakochanych; z okazji ślubów, pogrzebów i innych uroczystości. Prawdę mówiąc, rokrocznie wydajemy setki dolarów na kwiaty. Jutro w Pasadenie w Kalifornii odbędzie się Parada Róż. Do tej parady wykorzystuje się miliony róż i wydaje na nie miliony dolarów. Lecz kosztowne „wyrazy miłości” nie sprawiają radości Bogu. Bóg jest zadowolony wtedy, gdy ofiarujesz Mu prawdziwy kwiat oddania. Swami mówi o tym pięknie w telugu: *Powulenne teczi pudzalu chesina metsukonadu tanu putsukonadu, hridaja puszpamiwa sadajudai grahinczu Sathya Sai santi prema, daji* – Możesz przynieść mi dowolną ilość i odmianę kwiatów, ani ich nie

wzmę, ani nie będę zadowolony, lecz z radością przyjmę czysty kwiat twojego serca i obdarzę cię pokojem i miłością.

Wielokrotnie w swoich dyskursach Swami przepięknie opisywał kwiaty oddania, które podobają się Bogu<sup>1</sup>. Wyróżnił osiem kwiatów oddania, które możemy mu ofiarować. Pierwszym kwiatem jest *ahimsa* (niekrzywdzenie), drugim kwiatem jest *indrija nigraham* (kontrola zmysłów), trzeci kwiat to *sarwa bhuta daja puszpam* (współczucie dla wszystkich istot), czwartym kwiat to *kszama puszpam* (wrozumiałość), piąty kwiat to *śanti puszpam* (pokój), szósty kwiat – *tapo puszpam* (pokuta i dyscyplina), siódmy kwiat – *dhjana puszpam* (medytacja) i wreszcie ósmy kwiat to *satja puszpam* (prawda).

Pierwszym kwiatem, jaki ofiarujemy Bogu, jest **ahimsa puszpam**, kwiat niekrzywdzenia. Budda mówił: *Ahimsa paramo dharma* – najwyższą dharmą jest ahimsa. Niekrzywdzenie jest czymś o wiele większym, niż niestosowaniem przemocy fizycznej. Oczywiście, nie powinniśmy fizycznie atakować drugiej istoty. Przemoc fizyczna jest demoniczna. Co więcej, nigdy nie powinniśmy ranić drugiej istoty słowami. Krzywda wyrządzona słowami jest większa i trwalsza od przemocy fizycznej. Swami mówi, że blizny po przemocy fizycznej goją się, lecz ślady po obelgach utrzymują się przez lata, a czasami nawet przez pokolenia. Dlatego powinniśmy być ostrożni w doborze słów. Nie powinniśmy używać przykrych, krytycznych słów ani szukać wad u innych. Jezus powiedział: „Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrysz, ażeby usunąć drzazgę z oka swego brata” (Łk 6.42)<sup>2</sup>. Swami mówi, że gdy ktoś szuka wad u innych i wskazuje na kogoś jednym palcem, trzy palce wskazują na krytyka. Dlatego szukanie wad to największa himsa, największa przemoc. Swami powiedział kiedyś studentom: „Wszyscy jesteście terrorystami”. Byliśmy zaskoczeni, ponieważ wiedzieliśmy, że to są tacy dobrzy chłopcy. Swami odniósł się do najbardziej ukrytego poziomu przemocy, poziomu myśli. Swami mówi, że nawet posiadanie negatywnych myśli to przemoc. A zatem gdy źle myślimy o innych, okazujemy formę przemocy. Przykładem dobrego wielbiciela Sai, który rzeczywiście przeszedł test, jakiemu poddał go Swami, był pan Gopal Rao. Przeżył sto lat. Przez wiele lat był prezesem Andhra Bank i przykładnym wielbicielem Swamiego.

Swami okazał obchodzić setne urodziny pana Gopala Rao w Sai Kulwant Hall. Gopal Rao był blisko Swamiego. Nie tylko był drogi Swamiemu, ale także przebywał blisko niego. Jeździł ze Swamim jego samochodem. Przy okazji jednej z takich podróży, gdy Gopal Rao był ze Swamim w samochodzie, Swami opisał mu złe zachowanie pewnego wielbiciela, który mieszkał w aszramie. Swami powiedział Gopalowi Rao: „Powiedz mu, by zachowywał się właściwie i skoryguj jego wady”. Gopal Rao odpowiedział: „Swami, ten człowiek to wieloletni wielbiciel. Jestem tutaj zaledwie od 15 lat. On przebywa tutaj 30 lat. Jak mogę mu to powiedzieć?”. Swami uśmiechnął się. Gopal Rao mówił dalej: „Poświęć więcej ode mnie. To wielki biznesmen. Porzucił biznes i pieniądze i przyjechał mieszkać w aszramie. Po trzecie, sam mam tak wiele wad, Swami. Jak mogę naprostować tego człowieka?”. Wreszcie powiedział: „Swami, jeśli on nie chciał słuchać ciebie, Boga, dlaczego miałby posłuchać mnie?”. Swami odparł: „Chciałem cię sprawdzić i zobaczyć, co powiesz”. Gopal Rao oznajmił: „Dzisiaj jestem w dobrym humorze. Dzięki twojej łasce potrafiłem przejść test i udzielić właściwej odpowiedzi. Bez twojej łaski nie poradziłbym sobie”. Ta historia jest przykładem tego, jak Pan sprawdza nas pod względem krytyki. Dlatego nie oczerniamy innych.

<sup>1</sup> Na przykład, patrz: Dharmakszेत्रa, dyskurs z 12.05.1981 r., *Sathya Sai Speaks*, vol. 15/9; Prasanthi Nilajam, dyskurs z 22.08.2000 r., *Sathya Sai Speaks*, vol. 33/12.

<sup>2</sup> Tłumaczenie cytatów z Ewangelii pochodzi z Biblii Tysiąclecia, wydanie Non Possumus, <http://www.nonpossumus.pl/ps/>

Drugi kwiat, który należy ofiarować Bogu to **indrija nigraham**, kontrola zmysłów. Swami mówi, że prawdziwa radość bierze się z kontroli zmysłów, a nie z chwilowych doczesnych przyjemności, jak imprezowanie, picie alkoholu i inne rozrywki. Swami mówi: „Ćwicz ciało, ulecz zmysły i usuń umysł”<sup>3</sup>. Kontrola zmysłów jest ważna. Jeśli naprawdę chcesz być szczęśliwy, dostrzegaj dobro. Nie musisz tłumić zmysłów. Swami mówi, że poskromienie zmysłów jest trudne, zmysły będą się buntować. Rozwiązaniem jest nakierowanie zmysłów na dobre działania. Jeśli pragniesz oglądać filmy, oglądaj dobre, inspirujące filmy z zasadami moralnymi. Jeśli chcesz słuchać muzyki, słuchaj inspirującej muzyki, która cię wyciszy i uspokoi, boskiej muzyki, takiej jak bhadžany. Jeśli zamierzasz mówić, opowiadaj historie o Bogu lub inspirujące relacje, zamiast plotkować. Zatem Swami mówi: „Czyń dobro, dostrzegaj dobro, słuchaj dobra i bądź dobry”<sup>4</sup>. To jest droga do Boga. Kontrola zmysłów jest bardzo ważna.

Swami Karunjananda, czcigodny mnich z południowych Indii, odwiedził swamiego Śiwanandę w Himalajach. Swami Karunjananda miał zwyczaj zażywać tabaki. Wyruszając w Himalaje zabrał ze sobą pudełko tabaki. Kiedy wszedł do aszramu Swamiego Śiwanandy, podzielił się tabaką, którą pokrzepiło się wielu zgromadzonych wokół niego mnichów. Następnie swami Karunjananda spotkał się ze swamim Śiwanandą i poprosił go o upadeszę (duchowe pouczenie). Swami Śiwananda odpowiedział: „Nie, nie. Masz swoich zwolenników. Zostałeś swamim i wyrzekłeś się dóbr, lecz ludzie tak naprawdę lubią cię z powodu twojej tabaki!”. Swami Karunjananda zrozumiał swoją głupotę i natychmiast wrzucił pudełko tabaki do Gangesu. Pewnego razu Bhagawan Baba osobiście zbeształ mnicha, który zażywał tabaki. Powiedział mu: „Jesteś mnichem i porzuciłeś wszystko dla Boga. A zatem zostaw także tę tabakę, która nie jest dla ciebie dobra”.

W dawnych czasach Swami często żuł orzechy i liście betelu. To nadawało jego ustom pięknego czerwonego koloru, jak szminka. Kiedyś Swami wycierał sobie usta po przeżuciu liści betelu i zauważył czerwoną plamę na swojej chusteczce. Natychmiast przestał żuć liście betelu. Oto przykład panowania nad zmysłami. Swami praktykuje to, co głosi.

Trzecim kwiatem ofiarowanym Bogu jest **sarwa bhuta daja puszpam**, współczucie dla wszystkich istot. Swami mówi, że powinniśmy mieć współczucie dla wszystkich, a nie tylko dla ludzi. Jezus mówił, że gdy służymy tym najmniejszym naszym braciom, służymy Bogu. Swami mówił, że służba człowiekowi jest służbą Bogu. Musimy darzyć miłością wszystkie istoty, łącznie ze zwierzętami i roślinami, ponieważ wszystko przenika Bóg. Dla przykładu, Śri Ramana Mahariszi, święty z Arunaczali, czuł jedność ze wszystkim. Pewnego razu, gdy ktoś odcinał gałąź drzewa, Śri Ramana stwierdził: „Ktoś odcina mi ramię!”, gdyż umiał utożsamiać się z drzewem. Podobnie, gdy ktoś chodził po zielonej trawie, żyjący w XIX wieku bengalski święty Śri Ramakriszna mówił: „Ktoś chodzi po mojej klatce piersiowej”. Potrafił identyfikować się nawet z trawą.

Swami ma szacunek nie tylko dla zwierząt i roślin, ale dla wszelkiego stworzenia. Jakieś 30 lat temu wznoszono mury wokół aszramu. Po postawieniu betonowych ścian zgodnie ze zwyczajem należało spryskać wodą cement i pewien robotnik robił to z dużą siłą. Bhagawan Baba, awatar tej ery, stał na balkonie, obserwując tego człowieka i oznajmił: „Powiedzcie mu, by nie skrapiał betonu z taką siłą”. Wszystko ma świadomość, w tym nieożywione przedmioty. Swami mówi, że gdy chodzimy, musimy

<sup>3</sup> Kodaikanal, dyskurs z 6.05.1988 r., *Sathya Sai Speaks*, vol. 21/13.

<sup>4</sup> Widzajadaśami, dyskurs z 27.10.1982 r., *Sathya Sai Speaks*, vol. 15/53.

szanować ziemię i poruszać się delikatnie. Swami powiedział, że wszystko jest przesiąknięte boską świadomością. Dlatego musimy darzyć miłością i szacunkiem wszystko w stworzeniu.

Czwarty i najważniejszy kwiat, który składamy w ofierze Bogu, to **kszama puszpam**, kwiat wyrozumiałości, hartu ducha. Jest to niezwykle istota cecha poszukiwacza duchowego. Przykładem takiej odwagi jest Budda. Także Jezus był jej przykładem. Gdy został ukrzyżowany, zamiast złorzeczyć swoim wrogom, powiedział: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. Gdy Bhagawan Baba złamał biodro, pomimo bólu i niezdolności do poruszania się, wykonywał normalne czynności, jakby nie miał problemu. Udzielał darszanów, czytał listy od tysięcy wielbicieli, błogosławił niezliczonych ludzi i obdarzał ich łaskami. Swami stanowi wzór boskiej miłości i wyrozumiałości.

Swami opowiada też o następującym zdarzeniu z Mahabharaty z udziałem Draupadi. Wszyscy synowie Draupadi zginęli z ręki Aśwattamy. Oczywiście, jako matka Draupadi była pogrążona w smutku i nieszczęśliwa, że Aśwattama zabił jej synów. Lecz gdy Aśwattamę oddano w ręce Draupadi, by go osądziła, zamiast go ukarać lub wydać rozkaz zgładzenia go, wybaczyła mu, mówiąc: „Wiem, jaki wielki ból będzie czuła twoja matka po twojej śmierci”. Swami mówi, że jest to najwspanialszy przykład kszamy, wyrozumiałości i przebaczenia. Słyszałem o podobnym przykładzie w naszych czasach. Jedyny syn Altei, wielbicielki Swamiego i teściowej Charlesa Penna, został zamordowany. Altea poszła do więzienia, aby spotkać się z człowiekiem, który zabił jej syna. Ludzie niepokoiли się o to spotkanie, ale ku zaskoczeniu wszystkich, Altea nie potępiła tego mężczyzny. Wprost przeciwnie, wybaczyła mu. Powiedziała: „Nie wiem, dlaczego to zrobiłeś. Niech Bóg cię błogosławi i wybaczy ci”. Tak więc nawet w tej epoce zdarzają się przykłady niewiarygodnego przebaczenia i wyrozumiałości.

Kolejnym kwiatem, jaki podarujemy Bogu, jest **śanti puszpam**, kwiat pokoju. Swami mówił: „Wszyscy pragną pokoju”. Św. Paweł w swoim liście do kościoła w Filipi wspomina o „pokoju, który przewyższa wszelki umysł”<sup>5</sup>. Swami odwołuje się do wyższego poziomu pokoju niż ten, który zna większość z nas. Mówi o prasanti, a nie o śanti. Prasanti to najwyższy pokój, „pokój, który przewyższa wszelki umysł”. Mówimy Swamiemu: „Ja chcę pokoju”. W odpowiedzi Swami podpowiada nam prosty sposób na osiągnięcie pokoju. Mówi: „Usuń ‘ja’ i wyeliminuj ‘chcę’”. Wówczas wszystko, co zostanie, to pokój. Przyczyną tego, że nie mamy pokoju jest nasze ego – „ja” – i nasze pragnienie – „chcę”. Gdy mamy zbyt wiele pragnień, jesteśmy niewątpliwie niespokojni. Ogólnym celem praktyki duchowej (sadhany) jest zmniejszenie naszego ego i zminimalizowanie naszych pragnień. Swami mówi, że człowiek minus ego i człowiek minus pragnienie równa się Bóg. Jak tylko ego odejdzie, człowiek uświadomi sobie wewnętrzną boskość.

Następny kwiat ofiarowany przez nas Bogu to **tapo puszpam**, kwiat ascezy. Poszukiwacz duchowy powinien czynić jakąś pokutę i wyrzeczenia. Jest to znane w każdej tradycji. Dla przykładu, w czasie Ramadanu muzułmanie postują przez 30 dni, katolicy chrześcijanie zachowują post przez 40 dni. Hindusi obchodzą Śiwaratri, czuwając i postując. Jednak prawdziwą ascezą dla tych czasów, jak mówi Swami, jest praktykowanie jedności myśli, słów i czynów – trikarana suddhi. Jednak dzisiaj prawda jest zupełnie inna. Jedność myśli, słów i czynów prawie nie istnieje. Dlatego w dzisiejszych czasach nie ma pokoju. Swami dał przykład domu, w którym członkowie rodziny nie żyją z sobą w harmonii: ojciec robi jedną rzecz, matka wykonuje coś innego, a syn zajmuje się jeszcze czymś innym. Każde z nich podąża inną drogą i nie ma jedności. Harmonia nie zawita do takiego domu. Ten sam problem

---

<sup>5</sup> Flp 4.7

występuje u nas – jednostek. Jeśli osiągniemy jedność myśli, słów i czynów, zyskamy pokój. Trikarana suddhi jest prawdziwą ascezą dla tej epoki, a nie sama fizyczna asceza. Fizyczne wyrzeczenia, jak post lub czuwanie, są dobre, lecz wszyscy powinniśmy praktykować jedność w myślach, słowach i w czynach. To jest prawdziwa asceza.

Siódmym kwiatem jest **puszpam dhjanam**, medytacja. Dhjana to dobra praktyka duchowa. Każdą duchową drogę charakteryzuje kilka rodzajów medytacji. Niemniej nieczęsto ktokolwiek praktykuje prawdziwą medytację. Swami mówi, że jeśli w prawdziwej medytacji myślimy w skupieniu o Bogu nawet przez 12 sekund, On objawi się przed nami. Większość ludzi myśli, że praktykuje medytację, lecz ich praktyka nie jest prawdziwą medytacją. Swami mówi: „Prawdziwa dharana trwa jedynie 12 sekund”. Dharana wynosi 12 sekund, to jedna jednostka koncentracji. Jedna jednostka medytacji równa się 12 dharan, 144 sekundy. Jeśli naprawdę medytujemy przez 2 minuty i 24 sekundy, wykonujemy jedną jednostkę medytacji. Siedzimy, starając się medytować przez 2 godziny, ale w rzeczywistości nie medytujemy. 12 jednostek medytacji stanowi samadhi. Jeśli faktycznie medytujemy przez 28 minut i 48 sekund, wówczas osiągamy samadhi. Medytacja nie jest łatwą dyscypliną. Lecz Swami mówi, że każdy czyn, jaki wypełniamy w życiu – picie, jedzenie, spanie, mówienie, chodzenie, prowadzenie samochodu i praca – staje się medytacją, jeśli składamy go w ofierze Bogu. Dlatego powinniśmy wszystko ofiarować Bogu jako kwiat naszego oddania.

Ósmy i ostatni kwiat naszego oddania to **kwiat prawdy**, gdyż prawda to Bóg. Bóg to prawda. Wszyscy znamy opowieść o Panu Ramie. Aby okazać szacunek swoim rodzicom i podążać drogą prawdy, porzucił swoje królestwo i poszedł do lasu. Podobnie, cesarz Hariścandra dla prawdy zostawił swoje królestwo i rodzinę. Dla prawdy oddał każdą materialną rzecz. Oczywiście, nasz kochany Swami jest samym ucieleśnieniem prawdy. Jego prawdziwe imię to Sathya Sai Baba. Swami mówi, że dla niego prawda jest najważniejsza. W przeszłości wielbicielami Swamiego było wielu królów i członków rodzin królewskich. Chcieli, aby Swami przyjechał i mieszkał w jednym z miast blisko nich. Matka Swamiego Iśwaramma na wieść o tym zaczęła płakać i modlić się, żeby Swami nigdy nie opuścił jej i Puttaparthi. Wtedy Swami dał słowo: „Nigdy nie opuszczę Puttaparthi i stanie się ono miejscem pielgrzymek. Będzie to punjakszetra (święte centrum pielgrzymek). Dotrzymał słowa i uczynił Prasanthi Nilajam ziemią świętą dla wszystkich wielbicieli Sathya Sai. Kolejnym przykładem na to, jak Swami dotrzymuje słowa, była jego obietnica złożona Karnam Subammie. Swami powiedział jej: „Będę tu w momencie twojej śmierci”. Gdy Subamma leżała na łożu śmierci, Swami fizycznie przebywał kilkaset mil od tego miejsca. Niektórzy ludzie mówili: „Swami dał słowo, że będzie obecny w chwili śmierci Subammy, ale nie ma go tu, by mógł wypełnić łaskę, jaką obiecał Subammie”. Swami wreszcie przybył i wszyscy powiedzieli mu, że Subamma już odeszła. Udał się prosto do miejsca, gdzie znajdowało się jej ciało. Wtedy powiedział: „Subammo, spójrz na mnie”. Patrzcie, co za niespodzianka! Subamma otworzyła oczy, a Swami wlał jej do ust wodę, tak jak obiecał. Wówczas Subamma spokojnie opuściła ciało.

Reasumując, musimy ofiarować tych osiem kwiatów oddania Bogu. Takie powinno być nasze noworoczne postanowienie. Zamiast tego, ludzie składają wszelkiego rodzaju postanowienia, których nie dotrzymują. Wielokrotnie dostrzegam ten problem w swojej praktyce lekarskiej. Leczę ludzi z otyłości. Wielu z nich podejmuje postanowienie, by schudnąć. Często w ciągu roku zrzucają 9 kg, a w następnym roku przybierają na wadze 18 kg. Musimy być zdeterminowani. Musimy czynić dobre postanowienia i ich przestrzegać. Swami opowiada ładną historię, która przypomina nam, jak nasze negatywne cechy są zawsze skłonne do nas wrócić.

Mąż i żona, bogate małżeństwo, byli dobrymi gospodarzami. Gdy przyjeżdżali do ich domu goście, byli bardzo dobrze przyjmowani. Pewien gość przyjechał do tych ludzi i powiedział, że zatrzyma się u nich przez 3 dni. Jak zwykle, mąż i żona dobrze traktowali swojego gościa. Podawali mu śniadanie, lunch, obiad i przekąski między posiłkami. Jednak nie wyjechał po trzech dniach. Minął tydzień, a gość nadal był w domu. Potem małżeństwo zaczęło się niepokoić i myśleć, jak skłonić go do wyjazdu. Przeszali podawać przekąski i serwowali mu tylko śniadanie, lunch i obiad. Lecz gość wciąż nie wyjeżdżał. Przedłużył swój pobyt o jeszcze jeden tydzień. Gospodarze zeszli z trzech posiłków dziennie do dwóch – lunchu i obiadu. Gość w dalszym ciągu nie opuścił domu. Minął kolejny tydzień i gospodarze postanowili podawać mu tylko jeden posiłek – obiad. Gość dalej się nie pożegnał.

Przybysz stał się utrapieniem. Dlatego mąż i żona odegrali przedstawienie. Udawali kłótnię i zrobili wielką scenę. Gość przestraszył się, spakował swoje rzeczy i wyszedł. Mąż i żona uczcili jego odejście i gratulowali sobie wzajemnie wspaniałego występu. Wówczas usłyszeli pukanie do drzwi. Ku ich zaskoczeniu, wrócił nieproszony gość, mówiąc, że odegrał swoją rolę jeszcze lepiej i ponownie przyszedł, aby się u nich zatrzymać. Podobnie, nasze negatywne tendencje – gniew, zazdrość, chciwość – są głęboko zakorzenione i czają się w naszym podświadomym umyśle. Być może uważamy, że panujemy nad nimi, lecz one są zawsze przygotowane na to, by w każdej chwili wrócić. Dlatego musimy być czujni.

Swami ostrzega nas: „Zawsze bądźcie czujni. Zawsze bądźcie uważni”. Musimy nieustannie prowadzić samokontrolę, abyśmy zachowali dobre cechy, które ucieszą Pana. W ten Nowy Rok spróbujmy ofiarować naszemu Panu prawdziwe kwiaty oddania i bądźmy zdeterminowani, by zawsze sprawiać mu radość.

*Samasta loka sukhino bhawantu* – Niech wszystkie światy będą szczęśliwe.

Dziękuję. Dzej Sai Ram

Tłum. Dawid Koziół

kwiecień 2014  
(is)

Źródło: [www.sathyasai.org](http://www.sathyasai.org)

<http://www.sathyasai.org/files2014/20131231DrReddyTalkAtTheSathyaSaiCenterofArcadia.pdf>

Tekst ten znajduje się także w „Heart to Heart”, vol. 12, March 2014

[http://media.radiosai.org/journals/vol\\_12/01MAR14/The-Eight-Flowers-That-Please-God-Dr-Narendranath-Reddy-part-01.htm](http://media.radiosai.org/journals/vol_12/01MAR14/The-Eight-Flowers-That-Please-God-Dr-Narendranath-Reddy-part-01.htm)